

Kamil Jesiołowski
Uniwersytet Gdański

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SEI.2017.005>

Kantowskie pojęcie godności a współczesne prawodawstwo (*Kant's concept of human dignity in the light of contemporary law*)

Abstract

The aim of this article is to explain the term „human dignity”, which appears in modern constitutions and international treaties. The author included Immanuel Kant's philosophical conceptions and indicated that it is possible to note Kantian inspirations on the ground of contemporary law. Furthermore, problems and doubts bound up with potential reception of Kant's concepts were likewise described. The basis for the presented issues was the analysis of **decisions of Polish Constitutional Tribunal and Polish law in general**.

Keywords: human dignity, Kant, philosophy, Polish law, constitution

1. Godność – źródło praw i wolności i człowieka

„Godność” we współczesnym prawodawstwie to niewątpliwie podstawowa i centralna wartość, wokół której konstruowane są akty prawa międzynarodowego oraz konstytucje niemal wszystkich nowoczesnych państw. Zaznaczyć trzeba, iż choć w obowiązującym ustawodawstwie brak definicji legalnej godności, a próby jej uściślenia na gruncie teoretycznym przysparzają licznych problemów, to jej ranga i praktyczne znaczenie mają niezwykle doniosły charakter. To właśnie bowiem ludzka godność – wedle powszechnie przyjętej aksjologii – jest głębszym źródłem, z którego wywodzone są konkretne swobody i prawa jednostki. Jak w art. 30 stanowi Konstytucja RP¹: *Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych*. Co więcej, w nauce oraz orzecznictwie wskazuje się, iż wymóg zapewnienia ochrony godności człowieka bezsprzecznie należy do najważniejszych czynników odzwierciedlających zasady i wartości, na których opiera się Konstytucja, a tym samym - kształtujących tożsamość całego państwa. Jest to zatem jeden z elementów tzw. „twardego jądra” ustawy zasadniczej².

¹ Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.

² Zob. wyrok TK z dnia 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK ZU 9A/2010, poz. 108.

W świetle powyższego warto również podkreślić, iż przywoływany przepis nie stanowi tylko swego rodzaju ogólnej ideowej deklaracji, lecz posiada charakter normatywny, co oznacza, że może być on samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności prawa. Przyjmuje się zatem, iż art. 30 wyraża prawo podmiotowe każdego do poszanowania jego godności i jej ochrony³.

Doszukując się powodów, dla których godność zaczęła traktowana być w prawie jako wartość nadrzędna, należy cofnąć się o kilkadziesiąt lat i wskazać przede wszystkim na dwa najistotniejsze fakty. Pierwszy z nich dotyczy politycznego ładu w Europie po drugiej wojnie światowej. W tym kontekście stwierdzić można, że po totalitarnych doświadczeniach z okresu pierwszej połowy XX wieku również na płaszczyźnie ideologicznej istniała potrzeba silniejszego zaakcentowania wartości samej osoby ludzkiej. Wydaje się, iż nie bez znaczenia pozostawał także przyjęty przez Zachód model ustrojowy – a zatem liberalna demokracja, którą zasadniczo cechuje antropocentryzm. Za drugą najważniejszą przyczynę uznać trzeba odejście od pozytywizmu prawniczego i zauważalny renesans teorii prawnonaturalnych, zwłaszcza zaś wynikającej z nich doktryny praw człowieka. Zjawisko to jest zresztą również ściśle związane z historycznymi uwarunkowaniami oraz powojenną refleksją nad kryzysem myśli prawnopoztywnej, która to w swej prymitywnej formie w konsekwencji doprowadziła do – jak wskazał Gustav Radbruch – „ustawowego bezprawia”. Interesujące jest jednakże spostrzeżenie, iż podniesienie godności do rangi wartości istotnej dla ustroju całego państwa nie jest wyłącznie cechą charakterystyczną krajów demokratycznych, a co za tym idzie – wywieść można wniosek o jej bardziej uniwersalnym charakterze. W przeszłości do pojęcia godności odwoływały się także m.in. Karta Praw Hiszpanów z 1945 r., która w art. 1 za zasadę przewodnią hiszpańskiego państwa uznawała szacunek dla „godności, integralności i wolności ludzi”⁴, lub konstytucja Portugalii z okresu rządów Salazara, której art. 6 nakładał na państwo obowiązek dążenia do poprawy warunków najmniej uprzywilejowanych klas społecznych, tak aby zabezpieczyć dla nich standard życia odpowiadający ludzkiej godności⁵. Obecnie natomiast godność przywoływana jest np. w artykułach 25, 28, 53, 79 konstytucji Białorusi⁶. Nie ulega wątpliwości, iż

³ L. Bosek, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 736-737 i cyt. tam literatura.

⁴ Zob. raport Międzynarodowej Komisji Prawników pt. „Spain and the Rule of Law”, Genewa 1962, s. 100.

⁵ Zob. A. Peaslee, *Constitutions of Nations*, Haga 1956, t. 3, s. 206.

⁶ Treść konstytucji za stroną internetową <http://pravo.by/document/?guid=3871&p0=v19402875>, dostęp 01.05.2017 r.

osobną kwestią pozostaje praktyczna realizacja i interpretacja tych ideowych założeń, tym niemniej z pewnością wskazać można, że godność jest niejako konstytucyjnym i aksjologicznym fenomenem dla współczesnego prawodawstwa.

2. Godność w filozoficznym ujęciu. Kantyzm

Rozpoczynając analizę godności w ujęciu filozoficznym i prawnym, wskazać należy, iż w orzecznictwie, przy interpretacji opisywanej przez nas wartości, umyślnie zrezygnowano z bezpośredniego nawiązania do któregośkolwiek z filozoficznych prądów. Polski Trybunał Konstytucyjny, jak sam podkreśla, w procesie stosowania prawa zupełnie pragmatycznie abstrahuje od filozoficznych źródeł, z których wywodzi się pojęcie ludzkiej godności⁷. Stanowisko to z jednej strony pozwala na pewną elastyczność w wykładni, z drugiej natomiast ukierunkowuje uwagę na nadrzędny cel, jakim jest zabezpieczenie praw jednostek, nie zaś prowadzenie przez sądy filozoficznych rozważań. Tych ostatnich nie da się jednak uniknąć na gruncie doktrynalnym. Godność człowieka bowiem była przedmiotem deliberacji filozofów poczynawszy już od starożytności. Szczegółowe opisanie wszystkich koncepcji przekracza ramy niniejszego artykułu, niemniej jednak dla próby określenia i opisania, co kryje się pod pojęciem „godności” kluczowe będzie przybliżenie idei Immanuela Kanta. Jak wskazuje się w literaturze, to właśnie filozof z Królewca uznawany jest za „ojca” filozoficznego konceptu godności, który legł u podstaw przyjętej obecnie powszechnie kategorii prawnej⁸. Piotr Tuleja zauważa przy tym, iż uzasadnienie zakazu przedmiotowego traktowania jednostki można wprawdzie przypisać już św. Tomaszowi z Akwinu, jednak dla przeniesienia tego zakazu na grunt prawa pozytywnego szczególne znaczenie miały akurat poglądy Kanta⁹. Ponadto przy dokładniejszej analizie orzecznictwa odnotować można również – pomimo zaznaczonego już wcześniej deklarowanego dystansu do przywoływania filozoficznych koncepcji – co najmniej pośrednie inspiracje kantyzmem. Z tych też powodów konieczne wydaje się przedstawienie myśli tego filozofa.

Dotykając problematyki Kantowskich idei, nasamprzód zaznaczyć można, iż dobrze wpisują się one w założenia epoki oświecenia, co zapewne również zwiększa ich atrakcyjność dla ewentualnej współczesnej recepcji. Podstawą myśli królewieckiego filozofa jest więc pojmowanie człowieka jako istoty racjonalnej, wolnej, obdarzonej autono-

⁷ Zob. wyrok TK z dnia 28 czerwca 2016 r., K 31/15, OTK ZU A/2016, poz. 59.

⁸ M. Piechowiak, *Klasyczna koncepcja osoby jako podstawa pojmowania praw człowieka. Wokół św. Tomasza z Akwinu i Immanuela Kanta propozycji ugruntowania godności człowieka*, [w:] P. Dardziński, F. Longchamps de Berier, K. Szczucki (red.), *Prawo naturalne – natura prawa*, Warszawa 2011, s. 4.

⁹ P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Zakamycze 2003, s. 100.

mią woli, nie poddającej się zewnętrznym wpływom i autorytetom¹⁰. Natomiast odnośnie do konkretnie godności, którą także obdarzony jest każdy człowiek, Kant prowadzi swe rozważania przede wszystkim na gruncie moralności, tj. w jego ujęciu pojęcie godności nierozzerwalnie związane jest z właściwie określoną moralnością. Ta ostatnia zaś rozumiana jest jako kategoria autonomiczna¹¹, niepołączona bynajmniej z jakimiś dodatkowymi celami lub osiągnięciami. Za czyn moralny uznać można jedynie taki, który wykonywany jest niezależnie od wszelkich skłonności i zarazem z szacunku dla samej li tylko powinności – obowiązek musi być spełniony po prostu dlatego, że jest obowiązkiem, nie zaś dlatego, że stoją za nim potencjalne, możliwe do osiągnięcia korzyści. Taki nakaz (imperatyw) postępowania ma charakter bezwzględny, tzn. kategoryczny. Punktem wyjścia w tym przypadku pozostaje zatem wyodrębnienie dwóch rodzajów imperatywów – imperatywu kategorycznego oraz imperatywu hipotetycznego. Podstawowa treść tego pierwszego ostatecznie zostaje określona w sposób następujący: *postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem*¹². W kontekście opisywanego tematu kluczowa będzie jednak formuła imperatywu kategorycznego, którą Kant konkretyzuje w bezpośrednim nawiązaniu do ludzkiej woli i ludzkiej godności: *postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka*¹³. W świetle powyższego warto ponadto zaznaczyć, iż w dziele pt. „Krytyka praktycznego rozumu” niemiecki myśliciel stwierdza, że *Człowiekowi wprawdzie wiele brakuje do świętości, ale człowieczeństwo w jego osobie musi być dla niego święte*¹⁴. Kant w konsekwencji kreuje ideę człowieka jako „celu samego w sobie”. W tym miejscu zastanowić można się jednak nad tym, jakie czynniki w istocie sprawiają, że człowiek posiada godność, dlaczego powinien być traktowany zawsze jako cel sam w sobie, oraz wreszcie z jakiego powodu człowieczeństwo winno postrzegane być jako święte. Odpowiedzi na te pytania należy szukać w różnych dziełach Kanta, przede wszystkim zaś w „Uzasadnieniu metafizyki moralności”, „Krytyce władzy sądenia”, „Metafizyce moralności” a także wspomnianej już „Krytyce praktycznego rozumu”.

¹⁰ H. Olszewski, *Przyczynek do myśli Immanuela Kanta o prawie i państwie*, [w:] K. Śnieżyński (red.), *Immanuel Kant i świat współczesny. W 200 rocznicę śmierci Immanuela Kanta*, Poznań 2004, s. 459.

¹¹ Zob. S. Hessen, *Prawo i moralność*, *Myśl Współczesna* 1948, nr 3, s. 284.

¹² I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Kęty 2001, s. 38.

¹³ *Ibidem*, s. 46.

¹⁴ I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 2012, s. 144.

Po pierwsze zatem, to, co w człowieku „święte”, to dla filozofa właściwie wyłącznie moralność. Wskazuje on ze wszelką pewnością, iż „prawo moralne jest święte”, zaś podmiotem tego prawa, ze względu na autonomię swej wolności¹⁵ oraz obdarzenie rozumem, jest każdy człowiek. Rozum stanowi zresztą aprioryczne źródło wszelkiej moralności. Wiadać więc wyraźnie, że Kant dokonuje założenia racjonalności osoby ludzkiej, która – jak przekonuje – sama jest w stanie ocenić, czy w danym przypadku jej maksyma (subiektywna zasada woli) mogłaby stać się powszechnym prawem. Jeżeli tak nie jest i maksyma taka nie może wejść w skład powszechnego prawodawstwa, to następuje jej odrzucenie przez rozum. Rozum zatem zna tę zasadę i używa jej jako miernika swojej oceny, ponieważ – jak dowodzi królewiecki myśliciel – rozum potrafi *we wszystkich nadarzających się wypadkach bardzo dobrze rozróżnić, co jest dobre, a co złe, co zgodne z obowiązkiem albo mu przeciwne*, a zatem *nie potrzeba żadnej nauki i filozofii, żeby wiedzieć, co należy czynić, aby być uczciwym i dobrym, a nawet mądrym i cnotliwym. Można by się już z góry domyślać, że znajomość tego, co człowiek powinien czynić, a więc i wiedzieć, będzie rzeczą każdego, nawet najbardziej pospolitego człowieka*¹⁶. Co więcej, wydaje się, iż takie podejście prowadzi do uznania równej wartości człowieczeństwa u każdej istoty. Sam Kant podkreśla przeciw pewne cechy rozumu, które są wspólne każdemu, *nawet najbardziej pospolitemu człowiekowi*. Wartość i godność człowieka nie są również uzależnione od faktycznej realizacji wolności, rozumu i moralności, lecz raczej od samej do nich predyspozycji¹⁷, dlatego też i w tym przypadku odrzucić należy wszelkie stopniowanie lub rozróżnienie.

Pojęcia wolności oraz moralności, jako bezpośrednio dotyczące imperatywu kategorycznego, wiążą się także z ideą Kantowskiego państwa celów (niem. *Reich der Zwecke*). Państwo to nie powinno być rozumiane w sposób dosłowny, lecz jako pewien ideał, który zresztą nigdy nie zostanie zupełnie spełniony. Można określić je zatem jako wspólnotę osób działających i żyjących w całkowitej zgodzie z wymogami moralnymi. W państwie takim zaś wszystko ma albo jakąś cenę, albo godność. Godność jest charakterystyczna dla tego, co niezastępowalne – to znaczy, że nie jest możliwe znalezienie dlań jakiegokolwiek równoważnika. I tak uznać trzeba, iż to, co odnosi się do ludzkich skłonności, posiada cenę rynkową, cena uczuciowa odpowiada zaś pewnym ludzkim upodobaniom (takim, jak np. humor lub wyobraźnia), natomiast to, co stanowi warunek, pod którym jedynie

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ I. Kant, *Uzasadnienie...*, s. 21.

¹⁷ C. Horn, *Człowieczeństwo jako cel obiektywny. Kantowska formuła imperatywu kategorycznego jako celu samego w sobie*, [w:] M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), *200 lat z filozofią Kanta*, Warszawa 2006, s. 266.

coś może być celem samym w sobie, posiada wartość wewnętrzną, czyli inaczej mówiąc – godność¹⁸. Warunkiem tym jest moralność, albowiem tylko czyn moralny uniezależniony jest od wszelkich innych czynników: np. potencjalnego zysku, bezpośredniego do niego pociągu lub jakiegokolwiek subiektywnego uczucia - i dlatego też stanowi wartość samą w sobie. Do czynu moralnego zdolny jest zaś wyłącznie człowiek. Wszystkie powyższe rozważania prowadzą zatem Kanta do ostatecznej konkluzji, iż *moralność jest warunkiem, od którego jedynie zależy to, że istota rozumna może być celem samym dla siebie, ponieważ tylko dzięki niej można być prawodawczym członkiem w państwie celów. A więc jedynie moralność i ludzkość, o ile jest zdolna do moralności, są tym, co posiada godność*¹⁹.

W celu jeszcze mocniejszego zaakcentowania wyjątkowości człowieka, Kant do-
wodzi również, iż wszelkie przedmioty, ku którym kierują się ludzkie skłonności, posiadają zaledwie wartość warunkową, a więc nie wewnętrzną, i z tego powodu pozbawione są godności. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest oczywista konstatacja, iż gdyby wspomniane skłonności i oparte na nich potrzeby nie istniały, to przedmiot ich pozostawałby bez żadnej wartości. Człowiek natomiast winien pojmowany być jako cel sam w sobie, czyli cel obiektywny, albowiem wyróżnia go w ten sposób już sama natura. Osoba ludzka jako cel obiektywny to podmiot, którego nie można zastąpić żadnym innym celem, któremu miałby służyć jedynie za środek, ponieważ bez niego nie znalazłoby się przecież nic, co posiadałoby wartość bezwzględna²⁰.

Wydaje się, że dla formuły człowieka jako „celu samego w sobie” istotne znaczenie będą miały również deliberacje prowadzone przez filozofa w „Krytyce władzy są-
dzenia”. Ścisłe rzecz ujmując, człowiek w przywoływanym dziele opisany został jako „cel ostateczny”. Kant dokonuje nieskomplikowanego zabiegu myślowego i stwierdza, że sens istnienia poszczególnych gatunków związany jest z istnieniem innych, od nich silniejszych. I tak na przykład rośliny stworzone zostały dla zwierząt, aby te mogły czerpać z nich pokarm; zwierzęta roślinożerne z kolei są tym samym pokarmem dla zwierząt drapieżnych. W końcu jednak powstaje pytanie: jakiemu celowi służą te królestwa zwierząt i roślin? Ostatnim ogniwem w ten sposób skonstruowanego łańcucha jest człowiek, albowiem to właśnie on za pomocą swego intelektu potrafi wszystkich dzieł przyrody używać tak, aby jemu służyły. Człowiek dzięki rozumowi jest zatem jedyną istotą na Ziemi, która jest

¹⁸ I. Kant, *Uzasadnienie...*, s. 51.

¹⁹ *Ibidem*, s. 51

²⁰ *Ibidem*, s. 45.

w stanie stworzyć pojęcie celów i - za pomocą celowo ukształtowanych rzeczy – wykreować system celów²¹. W konsekwencji uznać należy, iż cała przyroda jest człowiekowi teleologicznie podporządkowana²². Nie należy więc pytać: po co istnieje człowiek? lub: jakiemu celowi służy?, gdyż jasne staje się, iż jest on celem samym w sobie – również ze względu na swą dominującą w przyrodzie pozycję. W tym hierarchicznie podporządkowanym modelu nikt nie stoi ponad człowiekiem, a zatem nigdy nie może stanowić on wyłącznie środka do osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu.

3. Konstytucyjne ujęcie godności a filozofia Kanta

Na poziomie ogólnej analizy pojęcia godności w ujęciu prawnym odnotować można znaczny wpływ myśli Immanuela Kanta. Szczególnie widoczny jest on w stosowanej przez Trybunał Konstytucyjny (TK) argumentacji w uzasadnieniach wydawanych wyroków. Już bowiem w pierwszej sprawie, w której nawiązano do godności człowieka, TK sformułował zakaz reifikacji w iście „Kantowski” sposób, stwierdzając, iż dopuszczenie eksperymentu badawczego bez zgody osoby, na której jest dokonywany, narusza godność człowieka sprowadzanego w takim przypadku do roli obiektu doświadczalnego, a więc tylko środka do osiągnięcia celu, jakim jest rozwój nauki i wzbogacenie wiedzy²³. Co ciekawe, uchwałę tę Trybunał podjął dnia 17 marca 1993 r., a zatem w czasie, gdy nie obowiązywała jeszcze obecna konstytucja. Ochronę godności w takich okolicznościach wywiedziono z zasady demokratycznego państwa prawa, mocniej wiążąc tym samym rzeczoną wartość z przyjętym modelem ustrojowym. Za podobne przykłady wykorzystania koncepcji Kanta uznać należy również między innymi wyrok TK z 15 października 2002 r., w którym ustalono, iż *Na tle art. 30 Konstytucji sytuacja, w której człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, byłby „zastępowalną wielkością”, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci lub zarzut „ustawowego odpodmiotowienia-urzeczowienia” – mogą być uznane co do zasady za naruszenie godności*²⁴, a także orzeczenie z dnia 30 września 2008 r., stwierdzające niekonstytucyjność art. 122a ustawy Prawo lotnicze²⁵, który przewidywał w pewnych przypadkach możliwość zniszczenia samolotu opanowanego przez terrorystów²⁶. W takich bowiem okolicznościach niewinni

²¹ I. Kant, *Krytyka władzy sądzienia*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1986, s. 416-417.

²² Ibidem, s. 431.

²³ Uchwała TK z dnia 17.03.1993 r., W 16/92, OTK ZU 1993, poz. 16.

²⁴ Wyrok TK z dnia 15.10.2002 r., SK 6/02, OTK ZU 5A/2002, poz. 65.

²⁵ Dz.U. 2002 nr 130 poz. 1112 ze zm.

²⁶ Wyrok TK z dnia 30.09.2008 r., K 44/07, OTK ZU 7A/2008, poz. 126.

pasażerowie samolotu zostaliby sprowadzeni wyłącznie do roli środka do osiągnięcia celu, jakim jest przeprowadzenie akcji ratunkowej. Trybunał podkreślił, iż ich życie nie może zostać potraktowane przedmiotowo, nawet jeśli akcja miałaby zapobiegać dalszym i hipotetycznie większym stratom oraz służyć ochronie innych wartości – takich jak np. bezpieczeństwo państwa, dobro wspólne lub życie innych osób²⁷.

Wpływu opisywanych konceptów królewieckiego filozofa doszukiwać można się jednak nie tylko w orzecznictwie, lecz już w samym konstytucyjnym określeniu godności. W przywoływanym wcześniej art. 30 ustawy zasadniczej wyróżnione zostały trzy główne cechy godności - podkreślono, że jest ona przyrodzona, niezbywalna oraz nienaruszalna. Pierwszy z wymienionych atrybutów wprost wskazuje na jej uniezależnienie od treści konkretnych ustaw czy też dokonywanych czynności prawnych. Człowiekowi bowiem godność przysługuje już ze względu na fakt urodzenia i istnienia, a zatem jej źródłem nie jest bynajmniej wola lub decyzja prawodawcy²⁸. Jak zaznacza się w literaturze, źródłem tym jest natomiast *ponadpozytywna (prawnonaturalna) istota osoby człowieka jako istoty rozumnej, wyposażonej w wolną wolę i ponoszącej odpowiedzialność za swoje postępowanie*²⁹. Stwierdzenie powyższe tożsame jest z poglądami wyrażanymi przez Kanta. Ponadto warto zauważyć, iż myśliciel ten również używa właśnie słowa „przyrodzony” w kontekście opisu statusu osoby ludzkiej, który to chroni każdego przed uprzedmiotowieniem³⁰.

W świetle powyższych rozważań dotyczących niezależnego od prawa stanowionego charakteru godności człowieka za istotną uznać trzeba również cechę niezbywalności. W tym przypadku ponownie możliwe jest ukazanie podobieństwa pomiędzy przyjętymi obecnie rozwiązaniami prawnymi a myślą Kanta. W dziele pt. „Metafizyka moralności” filozof pisze: *A jeśli pod wpływem świadomości tego, że oto soi przede mną groźny przestępca, poczuje się upoważniony wyrazić mi wzgardę dla niego, to będzie to tylko znaczyło, że nie ma się czego obawiać, i że ja – chociaż czuję się wobec niego bezbronny – mam przed sobą istotę, która obnażyła przede mną całą swoją nikczemność. Niemniej jednak lotrowi temu nie mogę odmówić wszelkiego szacunku, bo ten należy się każdemu, kto jest człowiekiem, pomimo tego, a nawet wbrew temu, że za sprawą swych niecznych występków czyni on z sie-*

²⁷ M. Granat, *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i norma prawna*, Państwo i Prawo 2014, nr 8.

²⁸ Wyrok TK z dnia 15.11.2000 r., P/12/99, OTK 2000, nr 7, poz. 260.

²⁹ L. Garlicki, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*. [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz 2, art. 30-86*, Warszawa 2016, s. 36.

³⁰ I. Kant, *Metafizyka moralności*, tłum. E. Nowak, Warszawa 2005, s. 179.

*bie stworzenie z gruntu niegodne człowieczeństwa*³¹. Trybunał Konstytucyjny interpretuje tę kwestię w sposób identyczny, konstatując, iż godność człowieka nie zostaje utracona nawet przez zachowanie się w sposób „niegodny”³². Zgodnie zatem z utrwalonymi poglądami, godności nie tylko nie można odebrać żadnej istocie ludzkiej, ale również nikt samemu nie może się jej zrzec lub w jakikolwiek sposób nią dysponować³³.

Natomiast dla właściwego zrozumienia cechy nienaruszalności kluczowe będzie wskazanie, iż w nauce prawa wyodrębniono dwie płaszczyzny, na których godność może być rozpatrywana. Wedle pierwszego sposobu rozumienia godności, jawi się ona jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności, przyrodzona i niezbywalna. To właśnie tak pojmowana godność opisana została w akapitach poprzednich. Oprócz tego wyróżnia się również godność człowieka występującą jako „godność osobowa”. TK uznaje ją za wartość, którą inaczej określić można jako „prawo osobistości” obejmujące *wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie*³⁴. Jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia i być potencjalnie dotknięta przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne³⁵. W filozofii Kanta przed tego typu naruszeniami chronić ma zasada, aby człowieczeństwo w osobie każdego uważane było za święte, a także dyrektywa działania podług wymagań imperatywu kategorycznego. Wydaje się jednak, że rozróżnienie implikujące dwupłaszczyznowe rozumienie godności jest zabiegiem nieco niejasnym, ale zastosowanym dla potrzeb praktycznej interpretacji.

4. Recepcja Kantowskiej godności. Wybrane problemy

Jak wykazano, w aktach prawnych oraz w sposobach interpretacji zawartych w nich rozwiązaniach dostrzec można inspiracje koncepcjami Immanuela Kanta. Przy bardziej szczegółowej analizie jednak zauważalne są także problemy związane z recepcją myśli tego filozofa w świetle przyjętej aksjologii. W niniejszym tekście wykazane zostaną trzy takie newralgiczne punkty.

³¹ Ibidem, s. 379

³² Wyrok TK z dnia 5.03.2003 r., K 7/01, OTK ZU 3A/2003, poz. 19.

³³ L. Bosek, *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 746-747.

³⁴ Wyrok TK z dnia 9.07.2009 r., SK 48/05, OTK ZU 7A/2009, poz. 108.

³⁵ Ibidem.

Pierwszym budzącym wątpliwości elementem Kantowskiej godności może być ustalenie jej dokładnego podmiotowego zakresu. Jeżeli bowiem godność ludzka ściśle związana jest z wolnością, rozumem oraz zdolnością do moralności, a więc zakłada się, że człowiek obdarzony godnością to człowiek pojmowany jako istota moralna, to uprawniona wydaje się konkluzja, iż godność nie przysługuje na przykład w prenatalnej fazie rozwoju człowieka. Takie stanowisko nie jest jednakże akceptowalne na gruncie przyjętych w Polsce założeń – tak ustrojowych, jak i aksjologicznych oraz orzeczniczych. O konieczności ochrony życia, zdrowia, a przede wszystkim godności *nasciturusa* mówił wprost Trybunał Konstytucyjny, przesądzając również o niezgodności z ustawą zasadniczą przepisów pozwalających na aborcję z tzw. przyczyn społecznych. Godność nierozzerwalnie związana jest z ludzkim życiem, ono natomiast podlega ochronie normatywnej już od momentu poczęcia, ponieważ – jak wskazał w przywoływanym orzeczeniu TK - *Wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brak jest bowiem dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu powstania życie ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej*³⁶. Co więcej, tożsamy wniosków i regulacji doszukiwać można się także na poziomie międzynarodowym. Przykładowo, w preambule do Konwencji Praw Dziecka³⁷ podkreślono, iż dziecko wymaga *właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu*. Do godności zaś bezpośrednio odwołuje się m.in. zalecenie 1046 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, w którym zaznaczono, że *embriony i płody ludzkie we wszelkich okolicznościach muszą być traktowane z poszanowaniem należnym godności ludzkiej*³⁸.

Kwestią pozostającą w bodaj najbardziej jaskrawej sprzeczności ze współczesnymi uregulowaniami są jednakże poglądy Kanta na dopuszczalność kary śmierci. Obowiązujące normy aksjologiczne w sposób jednoznaczny odrzucają możliwość stosowania takiej sankcji, co uzasadniane jest prawem do życia, zasadami demokratycznego społeczeństwa, a także koniecznością pełnego uznania wrodzonej godności człowieka³⁹. Inaczej natomiast

³⁶ Wyrok TK z dnia 28.05.1997 r., K/26/96, OTK ZU 2/1997, poz. 19.

³⁷ Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526.

³⁸ Zob. O. Nawrot, *Biorąc Konstytucję poważnie. Konstytucyjne ramy regulacji medycznie wspomaganego prokreacji (uwagi na marginesie oceny zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, druk 607 i 608)*, Gdańskie Studia Prawnicze 2014, t. XXXI, s. 655.

³⁹ Zob. protokół nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, sporządzony w Wilnie dnia 3 maja 2002 r.; Dz.U. 2014 poz. 1155.

problem ten rysuje się z perspektywy kantyzmu. Ukuta przez filozofa teoria kary – tzw. teoria odwetu moralnego – zakłada przeniesienie reguł imperatywu kategorycznego na grunt prawa karnego. Kara w tym ujęciu stanowi cel sam w sobie oraz pozostaje czysto sprawiedliwosciowym postulatem – niezależnym od jakichkolwiek innych, pobocznych i możliwych do osiągnięcia celów. Oznacza to, iż kategoryczny nakaz pociąga za sobą po pierwsze nieuchronność kary, po drugie zaś jej bezwzględną sprawiedliwość. *Fiat iustitia pereat mundus*. Główną cechą kary powinna być zatem jej absolutna równość w stosunku do uczynionego wykroczenia. Atrybut ten z kolei najpełniejszą formę uzyskuje dzięki zdefiniowaniu przez prawo talionu, czyli zasadę odpłaty. Powstaje w tym przypadku pewien automatyzm, ponieważ – jak wskazuje myśliciel z Królewca – jeśli czynisz źle drugiej, niewinnej osobie, to tak jakbyś czynił źle sobie samemu. Ponadto tylko *ius talionis* ogranicza do minimum sędziowską swobodę, wiążąc ściśle wysokość i rodzaj kary z popełnionym przestępstwem. Orzekana przez sądy sankcja ma być więc swego rodzaju odwetem, proporcjonalnym do dokonanego przez sprawcę czynu zabronionego. Reguła ta dotyczy również zabójstwa i kary śmierci. Jak konsekwentnie pisze Kant: *Jeśli zaś [ktoś] dopuścił się zabójstwa, to czeka go niechybna śmierć. Wymiar sprawiedliwości nie zna tu bowiem żadnego surrogatu, który umożliwiłby zadośćuczynienie. Wszak nie ma przełożenia ani nawet żadnego porównania pomiędzy najbardziej choćby uciążliwym żywotem i byciem martwym; rozmiarem zbrodni i odpłatą za nią; jedynym wyjściem pozostaje tu kara śmierci orzeczona przez prawo, wolna przy tym od wszelkich nadużyć, które poddając katuszom osobę złoczyńcy unicestwiałaby w nim samo człowieczeństwo*⁴⁰. Co więcej, wskazać trzeba, iż w świetle kantyzmu podleganie prawu i zarazem karze jest właściwie warunkiem uznania godność człowieka. Państwo winno bowiem respektować dokonywane przez obywateli wolne wybory, a także związane z nimi konsekwencje. Dlatego też sprawiedliwa kara, choćby nawet była nią kara śmierci, nie będzie stała w sprzeczności z ludzką godnością, a wręcz przeciwnie – uznać można ją za ważny godności element⁴¹.

Ostatnia wątpliwość dotycząca stosunku koncepcji Kanta do współczesnych regulacji wiąże się z przyjętym w Europie modelem państwa opiekuńczego. Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania, stwierdzić można, iż dzisiejsza rola państwa i prawa nie ogranicza się wyłącznie do zapewnienia ochrony indywidualnych wolności, lecz wykracza poza te ramy, przybierając charakter bardziej aktywny. Pozytywne zadania państwa

⁴⁰ I. Kant, *Metafizyka...*, s. 181.

⁴¹ T. Tobiaszewski, *Kara śmierci. Problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*, Warszawa 2012, s. 242, 245.

wyznaczane zostają między innymi na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej. Fakt ten pociąga za sobą również skutki prawno-aksjologiczne oraz – w konsekwencji – legislacyjne. Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przyjmuje się zatem, że godność człowieka łączy się także z konkretnymi prawami ekonomicznymi i socjalnymi. W ten sposób po stronie administracji powstaje nowy obowiązek – obowiązek zapewnienia każdemu odpowiedniego poziomu życia. Odrzucić oczywiście należy pogląd jakoby godność była wartością proporcjonalną do stanu materialnego człowieka, niemniej jednak w doktrynie wskazuje się, iż życie poniżej pewnego poziomu może sprzyjać naruszeniu ludzkiej godności⁴². Z tego powodu Trybunał Konstytucyjny, odwołując się ponadto do zasady sprawiedliwości społecznej oraz praktyki innych europejskich państw, stwierdził, że pełne urzeczywistnienie szacunku dla godności polega m.in. na *zapewnieniu jednostce pewnego minimum umożliwiającego samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie oraz w stworzeniu każdemu człowiekowi szans na rozwój osobowości w otaczającym go środowisku*⁴³. W rezultacie pojęcie godności zaczyna „wkraczać” w nowe dziedziny aktywności państwa – np. dot. polityki mieszkaniowej, kwestii medycznych, programów przeciwdziałających biedzie, jak również zaczyna obejmować nowe gałęzie stanowionego prawa. Tak na przykład istotne znaczenie godności i powiązana z nim konieczność prowadzenia określonej polityki podatkowej posłużyły jako argumenty do uznania za niezgodny z Konstytucją art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie, w jakim nie przewidywał mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, gwarantującego co najmniej minimum egzystencji⁴⁴.

Natomiast godność w ujęciu Kanta, jak przedstawiono w niniejszym artykule, nie jest rozpatrywana w odniesieniu do kwestii ekonomicznych lub socjalnych. Sam Kant zresztą najczęściej opisywany bywa jako przeciwnik wszelkiej interwencji państwowej⁴⁵, co – jak się wydaje – nie jest jednak zupełnie prawidłową interpretacją. W tym kontekście zauważyć można, iż choć nie ulega wątpliwości, że według królewieckiego filozofa **głównym celem istnienia państwa** pozostać ma tworzenie i zapewnienie obowiązywania

⁴² Zob. A. Zieliński, *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i socjalnych*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne*. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2003, s. 53.

⁴³ Wyrok TK z dnia 28.10.2015 r., K 21/14, OTK ZU 9A/2015, poz. 152.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ Zob. W. Buchner, *Kant – państwo i prawo*, Kraków 1996, s. 140–143.

równego dla wszystkich oraz chroniącego indywidualne wolności prawa⁴⁶, a „władza paternalistyczna” jest zaś przez niego nazywana najgorszym rodzajem despotii⁴⁷, to jednocześnie w „*Metafizyce moralności*” Kant usprawiedliwia w pewnych przypadkach prowadzenie przez rząd aktywnej polityki społecznej⁴⁸. Spostrzeżenie to nie wpływa jednakowoż na ogólną konkluzję, że myśliciel nie wskazuje na związek godności człowieka z jego sytuacją materialną.

5. Zakończenie

Podsumowując, wskazać można, iż w prawniczej interpretacji pojęcia godności zauważalne są inspiracje myślą Immanuela Kanta. Koncepcje tego myśliciela należy uznać za tym bardziej atrakcyjne dla współczesnej recepcji, że w jego ujęciu godność – jako wartość przysługująca każdemu człowiekowi – posiada całkowicie świecki charakter. Filozof z Królewca w swych rozważaniach dotyczących tej materii nie odwołuje się w żaden sposób do Boga⁴⁹, godność zaś wyprowadza wyłącznie z ludzkiej racjonalności i wolności. Jak wykazano w niniejszym artykule, na poziomie ogólnym Kantowskie poglądy dobrze wpisują się w przyjęte aktualnie rozwiązania normatywne, natomiast bardziej wnikliwa analiza pozwala na wyszczególnienie związanych z nimi wątpliwości. Konstatacja ta prowadzi z kolei do pytań: jakie inne prądy filozoficzne służyły prawodawcy za inspirację przy tworzeniu konceptu ludzkiej godności oraz czy w ogóle możliwe jest sformułowanie klarownej definicji pojęcia godności. Jak się wydaje, kwestie te nie są do końca rozstrzygnięte, przyjęte zaś w ustawodawstwach rozwiązania nie stanowią skutków uznania któregośkolwiek z systemów filozoficznych, lecz są raczej wyrazem pragmatyzmu i przekonania o konieczności zapewnienia jednostkom mocnych gwarancji dla obrony ich uprawnień i swobód.

Bibliografia:

Wykaz aktów prawnych

Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.

Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze., Dz.U. 2002 nr 130 poz. 1112 ze zm.

⁴⁶ A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistości*, Czasopismo prawno-historyczne 2005, t. LVVII, Zeszyt I, s. 180.

⁴⁷ I. Kant, *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995, s. 20.

⁴⁸ I. Kant, *Metafizyka...*, s. 170-174.

⁴⁹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1700.

Protokół nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach, sporządzony w Wilnie dnia 3 maja 2002 r.; Dz.U. 2014 poz. 1155.

Wykaz literatury

Bosek L., *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz art. 1-86*, Warszawa 2016.

Buchner W., *Kant – państwo i prawo*, Kraków 1996.

Dziadzio A., *Koncepcja państwa prawa w XIX wieku – idea i rzeczywistości*, *Czasopismo prawno-histeryczne* 2005, t. LXXVII, Zeszyt I.

Granat M., *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i norma prawna*, *Państwo i Prawo* 2014, nr 8.

Garlicki L., *Komentarz do art. 30 Konstytucji*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: Komentarz 2, art. 30-86*, Warszawa 2016.

Hessen S., *Prawo i moralność*, *Mysł Współczesna* 1948, nr 3.

Horn C., *Człowieczeństwo jako cel obiektywny. Kantowska formuła imperatywu kategorycznego jako celu samego w sobie*, [w:] M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), *200 lat z filozofią Kanta*, Warszawa 2006.

Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 2012.

Kant I., *Krytyka władzy sądenia*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1986.

Kant I., *Metafizyka moralności*, tłum. E. Nowak, Warszawa 2005.

Kant I., *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995.

Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Kęty 2001.

Nawrot O., *Biorąc Konstytucję poważnie. Konstytucyjne ramy regulacji medycznie wspomaganey prokreacji (uwagi na marginesie oceny zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej poselskich projektów ustawy o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, druk 607 i 608)*, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2014, t. XXXI.

Olszewski H., *Przyczynek do myśli Immanuela Kanta o prawie i państwie*, [w:] K. Śnieżyński (red.), *Immanuel Kant i świat współczesny. W 200 rocznicę śmierci Immanuela Kanta*, Poznań 2004.

Peaslee A., *Constitutions of Nations*, Haga 1956, t. 3.

Piechowiak M., *Klasyczna koncepcja osoby jako podstawa pojmowania praw człowieka. Wokół św. Tomasza z Akwinu i Immanuela Kanta propozycji ugruntowania godności człowieka*, [w:] P. Dardziński, F. Longchamps de Berier, K. Szczucki (red.), *Prawo naturalne – natura prawa*, Warszawa 2011.

Raport Międzynarodowej Komisji Prawników pt. „Spain and the Rule of Law”, Genewa 1962.

Tobaszewski T., *Kara śmierci. Problem etycznej dopuszczalności sankcji głównej za morderstwo*, Warszawa 2012.

Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności*, Zakamycze 2003.

Zieliński A., *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i socjalnych*, [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003.

Wykaz orzecznictwa

Uchwała TK z dnia 17.03.1993 r., W 16/92, OTK ZU 1993, poz. 16.

Wyrok TK z dnia 28.05.1997 r., K/26/96, OTK ZU 2/1997, poz. 19.

Wyrok TK z dnia 15.11.2000 r., P/12/99, OTK 2000, nr 7, poz. 260.

Wyrok TK z dnia 15.10.2002 r., SK 6/02, OTK ZU 5A/2002, poz. 65.

Wyrok TK z dnia 5.03.2003 r., K 7/01, OTK ZU 3A/2003, poz. 19.

Wyrok TK z dnia 30.09.2008 r., K 44/07, OTK ZU 7A/2008, poz. 126.

Wyrok TK z dnia 9.07.2009 r., SK 48/05, OTK ZU 7A/2009, poz. 108.

Wyrok TK z dnia 24 listopada 2010 r., K 32/09, OTK ZU 9A/2010, poz. 108.

Wyrok TK z dnia 28.10.2015 r., K 21/14, OTK ZU 9A/2015, poz. 152.

Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2016 r., K 31/15, OTK ZU A/2016, poz. 59.